

Prof. dr hab. Anna Maria Latawiec
Instytut Filozofii UKSW w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Wojciecha Kotowicza pt. *Problem relacji między nauką a religią w filozofii Józefa Życińskiego* (ss. 189) napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Gutowskiego oraz promotora pomocniczego ks. dra Jacka Golbiaka na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2015

Przedstawiona mi do zrecenzowania rozprawa doktorska dotyczy filozofii uprawianej przez jednego z bardziej znanych w kraju i na świecie polskich filozofów nauki i filozofii przyrody. Warto zaznaczyć, że Józef Życiński, jako uczeń wybitnego filozofa ks. Kazimierza Kłósaka, przez jakiś czas szedł za swym mistrzem tą samą drogą naukową. Jednakże, wobec różnych wątpliwości pojawiających się z czasem w tomistycznym sposobie myślenia, zaczął szukać innych rozwiązań. W ten sposób oddalił się od Kłósaka, a zbliżył do Michała Hellera, odrzucając tomistyczne interpretacje w filozofii chrześcijańskiej. Stąd szczególnym zainteresowaniem badawczym objął problem relacji zachodzących między nauką a religią. Warto też dodać, że problematyka ta, mimo sprzyjającej atmosfery panującej po Soborze Watykańskim, nie była prosta do podjęcia, szczególnie, że wymagała wielu reinterpretacji teorii filozoficznych obecnych w chrześcijaństwie od dawna. Analiza poglądów J. Życińskiego na ten trudny temat jest dużym wyzwaniem dla doktoranta, toteż z wielką przyjemnością podjęłam się recenzji rozprawy doktorskiej księdza Wojciecha Kotowicza.

1. Uwagi wstępne

Przedstawiona do recenzji praca składa się ze *Wstępu* (ss. 5 – 12), trzech rozdziałów, *Zakończenia* (ss. 165 – 168), *Bibliografii* (ss. 169 – 186) oraz *Summary* (ss. 187 – 189).

We *Wstępie* doktorant wyjaśnia, iż celem pracy jest „prezentacja i analiza poglądów Józefa Życińskiego na relację między nauką a religią” (s. 5), a czyni to dlatego, że brakuje

jeszcze monografii poświęconej temu filozofowi, oraz, że „intencją Życińskiego było powiązanie trzech obrazów świata, trzech >kultur< - humanistyki, nauk przyrodniczych i myśli chrześcijańskiej” (s. 5). Następnie jest zaprezentowany życiorys Życińskiego i tło analizowanej problematyki. W końcowej części *Wstępu* Doktorant omawia strukturę rozprawy, wyjaśniając jednocześnie, że jest ona zbieżna z klasycznym podziałem filozofii przyrody, tzn. na takie „grupy zagadnień: metodologia filozofii przyrody, filozofia przyrody nieożywionej, filozofia przyrody ożywionej” i dalej” Wydaje się, iż taki układ pracy pozwala we właściwy sposób zaprezentować poglądy Życińskiego w odniesieniu do analizowanego tematu” (s. 9).

I tak, w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Metodologia sporu nauka – religia* (s. 12 – 68) Doktorant, zgodnie z zapowiedzią omawia status nauki i religii, następnie – zagadnienie rodzajów naturalizmu oraz redukcjonizmu, by na tak przygotowanym gruncie zreferować poglądy Życińskiego dotyczące sporu na linii nauka – religia (NOCMA).

Rozdział drugi zatytułowany jest *Kosmologia i stworzenie* (s. 69 – 119) i dotyczy tej części poglądów Życińskiego na spory dotyczące sporu nauka – religia, które związane są z obszarem filozofii przyrody nieożywionej. Punktem wyjścia dla tego obszaru analiz jest Życińskiego platonizm, a w konsekwencji propozycja „pola racjonalności”, która wyrosła z przekonania o matematyczności Wszechświata i dematerializacji materii (związane z tendencją do formalizacji i poszukiwania struktur matematycznych). Omówiona w tej części rozprawy koncepcja emergentnego Wszechświata, zdaniem Doktoranta, stanowi przejście do obszaru filozofii przyrody ożywionej.

W rozdziale trzecim *Ewolucja i życie* (s. 120 – 164) Doktorant omawia stanowisko Życińskiego na tle doktryny chrześcijańskiej w odniesieniu do teorii ewolucji, ewolucjonizmu chrześcijańskiego oraz pochodzenia psychizmu ludzkiego. W tych kwestiach, zdaniem Doktoranta, zreferowane jest „oryginalne rozwinięcie przez Józefa Życińskiego problemu teorii ewolucji w kontekście działania Boga w świecie i prowadzony przez niego interdyscyplinarny dialog z przyrodniczą myślą współczesną” (s. 11).

W *Zakończeniu* (s. 165 – 168) znajdujemy podsumowanie realizacji postawionego przez Doktoranta zadania. Autor rozprawy ocenia koncepcje Życińskiego jako wyważone, jeśli chodzi o tytułowe relacje zachodzące między nauką i wiarą. Jednocześnie zauważa, iż filozof ten był narażony na podejrzenie o „brak wierności ortodoksji” (s. 168). Fakt ten został skomentowany przez promotora rozprawy doktorskiej – prof. Piotra Gutowskiego – jako efekt

samodzielności myślenia Życińskiego, a także, iż „myśl niezrozumiana przez współczesnych, wyznacza granice oczywistości dla przyszłych pokoleń” (s.168).

Bibliografia (ss. 169 – 186) została podzielona na źródła (ss. 169 – 171), opracowania (ss. 171 – 185) oraz źródła internetowe (ss. 185 – 186). Rozprawa kończy się streszczeniem w języku angielskim (ss. 187 – 189).

2. Strona formalna rozprawy – uwagi szczegółowe

Układ pracy uważam za bardzo dobry. Faktycznie – jak zaznacza Doktorant – układ ten oddaje charakter filozofii przyrody, czyli klasycznie od przedmiotu problematyki, przez jej obszar „nieożywiony”, po obszar dotyczący życia. To ujęcie, które uważam za przemyślane i logiczne, bardzo mi się podoba. Uwagi te dotyczą także układu podrozdziałów: jest on także poprawny, logiczny i przemyślany. Objętość poszczególnych rozdziałów jest proporcjonalna, co jest oznaką dobrze przemyślanej struktury rozprawy.

Wykorzystanie literatury oceniam pozytywnie. Zarówno jej układ, jak sposób prezentacji jest zadowalający. Zabrakło mi jednak np. odniesień do publikacji Szczepana Ślagi, którego Życiński znał i z którym dyskutował. Chodzi mi o rozdział trzeci, w którym mowa jest o genezie życia, szczególnie, że Doktorant odwołuje się do propozycji M. Wnuka, a pomija nowatorski pomysł Ślagi o tzw. pograniczu życia. Uwagę tę należy potraktować raczej jako mój niedosyt z racji pominięcia jednego z mistrzów filozofii przyrody ożywionej ze szkoły warszawskiej.

Podobają mi się odnośniki do literatury. Są wykonane poprawnie i zgodnie z powszechnie obowiązującymi zasadami. Ponadto, co mnie osobiście cieszy, widać w nich wyraźny wpływ samego Życińskiego, ale i jego mistrza K. Kłósaka – takie bogate w informacje i rozbudowane przypisy są typowe dla warszawskiej szkoły filozofii przyrody, czyli dla uczniów Kłósaka. Jako przykłady podam przypisy: 55, 125, 165, 414 ,

Jako recenzent muszę też wskazać na niedociągnięcia, choć od strony formalnej jest ich niewiele i może nawet niezbyt znaczące. Pierwsza uwaga, dotyczy samego egzemplarza rozprawy. Otóż, z niepokojem dostrzegłam, że mój egzemplarz ma dwukrotnie dołączone strony 165-189, zawierające *Zakończenie*, *Bibliografię*, i streszczenie angielskie. Szczęśliwie dla Doktoranta, zdublowany zestaw stron drukowany jest dwustronnie, co może oznaczać, że

pochodzi z egzemplarza do dokumentacji, a nie przeznaczonego dla drugiego recenzenta. Z mojego punktu widzenia nie jest to istotne, ale pewnie będzie trzeba zadbać o uzupełnienie brakujących stron tam, gdzie ich faktycznie zabrakło.

Rozprawa napisana jest poprawnym, ładnym stylem. Czyta się ją z przyjemnością, mimo, iż prezentowane w niej poglądy Życińskiego oraz ich analizy nie należą do najłatwiejszych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że książkę Wojciech Kotowicz ma dobrze opanowany warsztat naukowy. Za każdym razem, gdy podejmuje omówienie nowego wątku lub innego aspektu zagadnienia, układa swój wywód logicznie i konsekwentnie. Wychodzi od tła historycznego, wskazuje na poglądy autorów, z którymi Życiński dyskutuje lub też, od których czerpie inspiracje. Takie podejście wymaga od Doktoranta dużej orientacji w literaturze przedmiotu (co jest widoczne także, moim zdaniem, w zestawie bibliograficznym), ale i umiejętności korzystania z niej (co jest wyrazem, moim zdaniem, jego erudycji).

Podobają mi się umieszczone w pracy schematy, które ułatwiają percepcję tekstu. Jednak na s. 103 schematy pozbawione są wyjaśnienia (legendy).

Z obowiązku recenzenta wskażę na drobne potknięcia, o czym niżej. Znalazłam takie niedociągnięcia w pracy, które jednak nie przekreślają ostatecznej jej wartości. Oto niektóre z nich:

<p>a./ brak przecinków np.:</p>	<ul style="list-style-type: none"> • s. 27: przed iż • s. 40: przed ale • s. 68, 93, 107, 108, 114, 127, 153, 165, 167: po „z jednej strony...” – „z drugiej strony...” • s. 71: przed aby • s. 79: po „po pierwsze”, „po drugie” • s. 92, 167: po „Jednak według Życińskiego....” • s.124: po „według jednego z nich...” i „według drugiego ujęcia...” • s.164 „podczas, gdy...”
<p>b./ literówki:</p>	<ul style="list-style-type: none"> • w <i>Bibliografii</i> – moim zdaniem zakres stron artykułów powinno się zapisywać: ss., a nie s.
<p>c./niezręczne sformułowania:</p>	<ul style="list-style-type: none"> • s. 10 „Rozdział trzeci omawia poglądy...” • s. 12 „ale niektórzy uważają, że niektóre poglądy...” • s. 26, przypis 61 „W ramach chrześcijaństwa rzecz relacji nauki do religii układa się różnie” • s. 74 „trudności dla tradycyjnego empiryzmu rodzi także ogólna

	<p>teoria empiryzmu”</p> <ul style="list-style-type: none"> • s.81 „Zarówno empiryzm, jak i platonizm zgadzają się co do faktu...” • s. 90 „Trudności wiążą się ze zrozumieniem samej struktury wszystkich przedmiotów wiecznych, a także na określeniu...” • s.141 powtórzenie „nawet” • s. 154 „...badania genetyków uzasadniały...” i dalej „...badania te wskazują...” • s.155 „...odpowiedź na podobne problemy...” z pewnością by było „rozwiązanie podobnych problemów” • s.159 „teorie emergencji niosą więc na nowo problem...” • s.160 „Podążając taką interpretacją ewolucji Wszechświata...”
--	---

W Spisie treści zostały pomyłone numery stron przy *Zakończeniu*, *Bibliografii* i *Summary* (powinno być kolejno: 165, 169, 187). Nie podoba mi się, że między punktem 1.1 i 1.1.1 nie ma tradycyjnego, choć jednym zdaniem, wprowadzenia do punktu 1.1.1. Podobnie: 2.1 i 2.1.1 – choć w pozostałych punktach i podpunktach jest inaczej. W *Bibliografii* został umieszczony tekst McMullina pochodzący z Internetu – sądzę, że powinien być w *Źródłach internetowych*.

Wymienione usterki formalne, o różnym stopniu wagi, wymagają oczywiście korekty (językowej i redakcyjnej). Są one, moim zdaniem, ważne, lecz w żadnym stopniu nie przekreślają one ostatecznie wartości rozprawy.

3. Strona merytoryczna rozprawy

Pragnę raz jeszcze podkreślić wagę podjętej przez Doktoranta problematyki, a także stopień jej trudności. Choć większość filozofów przyrody, przyrodoznawstwa i filozofii nauki znało osobiście Józefa Życińskiego, to znaczna grupa nie podzielała jego poglądów. Działo się tak – jak sądzę – dlatego, że większość z nas była uczniami Kazimierza Kłósaka, pośrednio np. J. Maritaina. Te dobrze „zakotwiczone” w naszej świadomości filozoficznej poglądy, zaczął modyfikować, a nawet zmieniać jeden z pierwszych uczniów Kłósaka –

J. Życiński. Jednocześnie, Życiński był wierny Kłósakowi, przynajmniej we fragmentach, choćby w odniesieniu do metodologii kłósakowskiej metodologii filozofii przyrody. W

recenzowanej przeze mnie rozprawie zostały przeprowadzone analizy poglądów Życińskiego bardzo logicznie i poprawnie metodologicznie.

Książk Wojciech Kotowicz wskazuje na tezę bronioną w rozdziale pierwszym twierdząc, że składa się ona z trzech twierdzeń: „a) Życiński posługuje się najczęściej pojęciem nauki zawężonym do nauk przyrodniczych i formalnych; b) jest zwolennikiem naturalizmu, ale w sensie metodologicznym, nie roszcującym pretensji do stawiania tez ontologicznych oraz c) proponuje własne stanowisko w sporze nauka – religia, które - jak sądzi – unika skrajności scjentyzmu i fideizmu, a określane jest akronimem NOCMA. Będę starał się wykazać, że każda z tych tez – mimo różnych trudności na jakie napotyka – jest możliwa do obrony na gruncie chrześcijaństwa” (s. 14). Z tego zadania Doktorant w pełni się wywiązał nie popełniając, moim zdaniem, potknięć natury metodologicznej. W dalszej części rozprawy książk Kotowicz rzetelnie i konsekwentnie referuje poglądy Życińskiego, przytaczając wypowiedzi i opinie innych autorów. I tu nie dostrzegam nieścisłości, czy przekłamań.

4. Problemy do dyskusji i do wyjaśnienia

W trakcie lektury rozprawy nasunęły mi się kwestie, które mogą stanowić, moim zdaniem, przyczynek do dyskusji podczas jej publicznej obrony. I tak,:

a/. Czy istnieje różnica między relacją nauka – religia a nauka – wiara? Jeśli tak, to na czym ona polega?

b/. s. 19 w punkcie 2 Doktorant za Rescherem przytacza pytanie, jak daleko nauka winna sięgać?, tzn. „jakie są moralne granice nauki?” i następnie twierdzi, że pominię aspekt aksjologiczny zawarty, jak rozumiem, w tym pytaniu. Proszę wyjaśnić to zdanie.

5. Wniosek końcowy

Rozprawę doktorską oceniam wysoko. Uważam też, że zasługuje ona na jakąś formę nagrody, o co wnioskuję. Praca spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zwracam się do Rady Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła

II o dopuszczenie ks. mgra Wojciecha Kotowicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Anna Latocha". The signature is written in a cursive style with a long, sweeping tail on the final letter.

Warszawa, 17 listopada 2015 r.